

Rada Miejska w Serocku

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Protokół 3/2024

Posiedzenie w dniu 08 lipca 2024 r.

Miejsce posiedzenia: Sala Konferencyjna w Urzędzie Miasta i Gminy w Serocku

Obrady rozpoczęto 08 lipca 2024 o godz. 15:00, a zakończono o godz. 16:04 tego samego dnia

W posiedzeniu wzięło udział 5 Radnych

Obecni:

1. Mirosława Beli
2. Sławomir Czerwiński
3. Magdalena Jakubowska-Gniadek
4. Bożena Kalinowska
5. Aneta Rogucka

Radny Sławomir Czerwiński spóźnił się.

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Rafał Karpiński – Sekretarz Miasta i Gminy Serock
2. Stanisław Paszkowski – Radca Prawny
3. Ł.R. – Skarżący
4. Michał Mirecki - Sołtys

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska otworzyła posiedzenie Komisji, powitała wszystkich zebranych, sprawdziła kworum i stwierdziła, że w posiedzeniu bierze udział 4 radnych, co stanowi kworum, przy którym Komisja może podejmować prawomocne decyzje. Przewodnicząca Komisji poinformowała o przesłaniu porządku obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.
2. Rozpatrzenie protestu w sprawie odmowy wpuszczenia przedstawicieli mediów na wybory sołeckie w Świącienicy.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi wyborczej dotyczącej przeprowadzonych wyborów sołeckich w miejscowości Dosin.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie protestu wyborczego złożonego przez mieszkańców wsi Jadwisin.
5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
6. Sprawy różne.
7. Zakończenie posiedzenia.

Wobec braku uwag do porządku obrad, Przewodnicząca Komisji poprosiła o przegłosowanie powyższego.

Głosowano w sprawie

Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne

ZA (4)

Mirosława Beli, Magdalena Jakubowska-Gniadek, Bożena Kalinowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (1)

Sławomir Czerwiński

2. Rozpatrzenie protestu w sprawie odmowy wpuszczenia przedstawicieli mediów na wybory sołeckie w Świącienicy.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska poinformowała, że w związku z ustaleniami Komisji na poprzednim posiedzeniu zwróciła się do Pana Ł.R. o przedstawienie dokumentów, które upoważniają go do wejścia na spotkania sołeckie. Wyjaśniła, że w korespondencji zwrotnej otrzymała skan legitymacji prasowych (*przekazała Radnym do wglądu*) i podała, że po ustaleniach z Panem Mecenasem uznano, że dokumenty uprawniały Pana do uczestnictwa w spotkaniach sołeckich. Zaproponowała, aby zaprosić Pana Ł.R., w celu przedstawienia zdarzenia z jego strony.

Komisja przychyliła się do propozycji Przewodniczącej Komisji, poproszono Skarżącego Pana Ł.R.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powitała gościa i poprosiła o przedstawienie się.

Skarżący Ł.R. przedstawiając się podał, że jest mieszkańcem Gminy Serock, mieszka na terenie Gminy i jest właścicielem portalu informacyjnego, który jest w trakcie rejestracji w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska poprosiła o opisanie zdarzenia, w sprawie którego wniósł wniosek do Rady Miejskiej.

Skarżący Ł.R. wyjaśnił, że niestety dzisiaj na Komisji nie mógł się pojawić P.Z. – współpracownik z innego kanału, który był w Świącienicy i zdał mu relację z tamtej sytuacji. Podał, że kolega przybył do Świącienicy ok. godz. 17.30, gdzie w imieniu Pana Sołtysa wyszła jego żona i powiedziała, że zebranie odbywa się w domu prywatnym i nie życzy sobie, aby ktokolwiek

z zewnątrz wchodził do domu, poproszono pana, aby ewentualnie został na zewnątrz i czekał na koniec na wykonanie zdjęcia po zakończeniu procesu wyborczego. Dodał, że pan P.Z. o powyższym zdarzeniu poinformował Przewodniczącego Rady Miejskiej. Skarżący Ł.R. wyjaśnił też, że temat odbywania się zebrań publicznych, wyborów na terenie prywatnym poruszył w przedmiotowym piśmie oraz w artykułach dotyczących wyborów. Podał przepisy obowiązujące w tym zakresie i wskazał, że jest o trzecia sytuacja w Gminie, wcześniej nie podjął interwencji, ponieważ w pozostałych dwóch przypadkach nie nastąpiła reelekcja, więc wnioski byłyby bezskuteczne. Pan Ł.R. na pytanie Radnego Sławomira Czerwińskiego, czy Pan P.Z. miał legitymację dziennikarską i okazywał ją, potwierdził, że na każdym spotkaniu dziennikarze okazują legitymacje. Ponownie powiedział, że poproszono Pana P., aby poczekał na zewnątrz domu prywatnego na zakończenie procesu wyborczego i podkreślił, że jest to jawne złamanie statutu, gdzie żona sołtysa, która miała częściowo funkcję reprezentacyjną męża wynikającą z kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa cywilnego. Przytoczył rozdział II Statutu Świącienicy mówiącego o jawności działania organów Sołectwa oraz przepis o uczestnictwie w zebraniach sołeckich przez inne osoby.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała, czy Panowie uprzedzają sołtysów o swoim przybyciu, czy dzwonią do nich i czy było tak w omawianym przypadku?

Skarżący Ł.R. podał, że z reguły tak postępują, ale powiedział, że nie potwierdzi, że w tym przypadku też tak było. Podkreślił, że nie ma obowiązku czynić powyższego, ponieważ jest to zebranie publiczne.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska podała, że nie chodzi jej o przepisy prawa, a o relacje międzyludzkie. Dodała, że nie każdy sołtys jest osobą publiczną w sensie otwartości.

Skarżący Ł.R. wypowiadając się w imieniu mediów lokalnych podkreślił, że celem ich relacji z wydarzeń jest jawność i zauważył, że do tej pory wybory sołeckie były traktowane po macoszemu i często większość mieszkańców nie znała swojego sołtysa. Podkreślił, że postavili sobie za cel zaangażowanie społeczeństwa i przekazanie informacji do każdego mieszkańca danego sołectwa o wyborach i ich przebiegu. Dodał, że jeśli ktoś sobie nie życzył transmitowania na żywo oraz fotografowania mieszkańców, to wówczas szły jedynie relacje z wydarzenia. Podkreślił, że uczestnicząc w wydarzeniu publicznym stajemy się osobami na zebraniu publicznym i nie ma wówczas obowiązku pytania i zbierania pozwoleń na prezentowanie wizerunku. Powiedział, że również były sytuacje, że po wyborach robiono jedynie zdjęcie Sołtysa z Burmistrzem i Radą Sołecką i wskazał, że szanują sprzeciw w kwestii publikowania wizerunku.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała o konkretną sytuację i żonę Pana Sołtysa.

Skarżący Ł.R. stwierdził, że nie jest w stanie odnieść się do zachowania Pani i podkreślił, że na 23 procesy wyborcze, omawiany przypadek jest 3., gdzie zaburzono proces, ponadto zdarzenia tego typu miały miejsce w Kani Polskiej oraz w Bolesławowie. Wyjaśnił, że dwóch poprzednich przypadków nie zgłosił, ponieważ Pan i Pani Sołtys nie zostali „nowymi” Sołtysami. Podał, że osoba reprezentująca Sołtysa uniemożliwiła dostęp do jawności procesu wyborczego. Podkreślił dalej, że nie ma pretensji, ani roszczeń do Pana Sołtysa, ale chodzi mu o to, żeby proces wyborczy w całej Gminie był jawny i dostępny dla wszystkich wyborców. Dodał, że ma świadomość, iż w większości sołectw nie ma miejsc publicznych, m.in. w jednym z sołectw miejscem

publicznym jest jedynie ulica i przystanek, wobec czego mieszkańcy korzystają z pobliskiego OSP, ale powyższe jest dużym wyzwaniem dla części mieszkańców, ponieważ OSP jest sporo oddalone. Wskazał, że podobnie jest w Dosinie pod względem braku miejsca publicznego i wybory były na terenie nieruchomości ówczesnego Sołtysa, tam również było niezadowolenie wobec prasy, ale nie składał zażaleń, ponieważ byli na miejscu i wybory odbyły się prawidłowo. Stwierdził, że jego zdaniem w tych wszystkich przypadkach, dzisiaj omawiany powinien zostać nagłośniony.

Radna Magdalena Jakubowska-Gniadek zapytała, czy gdyby w omawianym przypadku ten sam Sołtys nie zostałby ponownie wybrany na Sołtysa, to czy Panowie składaliby zażalenie? Zauważyła, że mówiąc o jawności zebrań sołeckich, to skarga powinna dotyczyć każdego zebrania.

Skarżący Ł.R. stwierdził, że rozważyłby powyższe. Dodał, że nie ma już zależności między byłym sołtysem a obecną Radą Miejską, ponieważ stosunek został rozwiązany procesem wyborczym i wówczas skarga byłaby bezzasadna, ponieważ nie miałby osoby, na którą mógłby wnieść skargę. Stwierdził, że w przypadku, gdyby był sołtys, który ponownie nie został wybrany, nie wpuścił go na zebranie, to wówczas mógłby wystąpić ze sprawą cywilną, a nie w trybie administracyjnym.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zapytała o rozmowę między panem P. a żoną Sołtysa, czy pan P. wskazał, co planuje robić, nagrywać, robić notatki, zdjęcia? Czy żona Sołtysa wiedziała o tym?

Skarżący Ł.R. podał, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Wyjaśnił, że pan P. przedstawił się, że jest z danego portalu i chciałby zrobić relację z procesu wyborczego.

Pan Sławomir Czerwiński zapytał o czas i miejsce zdarzenia.

Skarżący Ł.R. podał, że była godz. ok. 17.30 i powyższe odbywało się przed wejściem do domu.

Radna Aneta Rogucka powiedziała, że według jej informacji wybory miały odbywać się na podwórku i tam był pan P., zostały jednak przeniesione do domu i tutaj żona pana Sołtysa poprosiła o niewchodzenie. Wskazała, że na podwórku wybory miały być dostępne i wówczas pan P.Z. miał możliwość bycia i rejestrowania wyborów.

Skarżący Ł.R. potwierdził powyższe. Dodał, że cieszy go ostatnie decyzje publikowane na stronie Serocka dotyczące przenoszenia wyborów sołeckich z nieruchomości sołtysów, czy terenów przy ich domach na tereny publiczne np. Dębe.

Radna Aneta Rogucka wskazała, że w jej sołectwie niestety nie ma takiego miejsca.

Skarżący Ł.R. wskazał, że rozumie to i przypomniał, że inne sołectwa również takiego miejsca nie posiadają. Zauważył, że clou sprawy jest to, aby miejsce było niezależne i że powyższe trudno ustalić w niektórych miejscowościach. Na pytanie Przewodniczącej Komisji Bożeny Kalinowskiej, jaka część zebrania odbywała się na dworze, wyjaśnił, że całe zebranie zostało przeniesione do domu.

Radna Aneta Rogucka dodała, że zebranie zostało przeniesione do domu ze względów pogodowych.

Radna Mirosława Beli zapytała o kolejność zdarzeń dotyczących odmowy wpuszczenia mediów i wobec odpowiedzi, że była to trzecia sytuacja, zauważyła, że może wzorowano się na poprzednich zdarzeniach.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zauważyła, że skarga powinna zostać rozpatrzona w jakiś polubowny sposób.

Skarżący Ł.R. wyjaśnił, że jego skarga nie zakłada poniesienia konsekwencji przez pana Sołtysa i podkreślił, że najważniejsza jest jawność i dostępność do wyborów dla wszystkich, niezależnie, czy jest się mieszkańcem danego sołectwa i dodał, że powyższe umożliwia statut każdej wsi.

Radna Aneta Rogucka zauważyła, że obecni sołtysi z mediami mają do czynienia po raz pierwszy, więc należy zrozumieć, że jest to nowa sytuacja i powyższe dotyczy również mieszkańców. Poprosiła więc o wyrozumiałość i pozytywne nastawienie.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powiedziała, że może dojdzie do porozumienia i nie będzie przedmiotu skargi.

Skarżący Ł.R. wskazał, że nie ma negatywnego nastawienia do pana Sołtysa, a chodzi o zarzuty wobec procesu wyborczego.

Radna Mirosława Beli przypomniała, że po zakończeniu wyborów sołeckich będzie zorganizowane spotkanie ze wszystkimi sołtysami, podczas którego trzeba będzie poruszyć temat jawności spotkań.

Skarżący Ł.R. wskazał, że powyższe jest celem skargi, aby wszystkim uzmysłwić, że wybory nie są prywatnymi spotkaniami.

Radna Magdalena Jakubowska-Gniadek nawiązując do dwóch spotkań, w czasie których również były problemy z wpuszczeniem mediów, zauważyła, że jeżeli Panowie chcą poruszyć ogólny temat i coś zmienić, to należało napisać skargę na wszystkie 3 sołectwa, a nie tylko na jednego sołtysa.

Skarżący Ł.R. wskazał, że na łamach opisywane były sytuację, gdzie media nie zostały wpuszczone. Skierował się następnie do pana Radcy z pytaniem, czy można złożyć skargę na sołtysa, który nie jest sołtysem?

Radna Magdalena Jakubowska-Gniadek zapytała, kto zwołuje zebranie sołeckie?

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska podała, że zgodnie ze Statutem zebrania wiejskie zwoływane są przez Sołtysa.

Sekretarz Rafał Karpiński dodał, że z inicjatywą może wystąpić również Burmistrz oraz Rada Miejska, ale najczęściej jest to sołtys, który zwołuje zebrania.

Radni podjęli dyskusję w sprawie zwoływania zebrań wiejskich oraz zebrań, podczas których odbywają się wybory, które zarządza Rada Miejska.

Sekretarz Rafał Karpiński dodał, że Rada Miejska wyznacza widełki dla przeprowadzenia wyborów.

Skarżący Ł.R. przypomniał, że statuty zostały zmienione w 2023 r.

Radny Sławomir Czerwiński zapytał, czy byli świadkowie zdarzenia?

Skarżący Ł.R. odpowiedział, że nie ma wiedzy w tym temacie, natomiast wie, że po panu P.Z. przybył pan Przewodniczący Rady, w środku w domu przebywał pan Burmistrz.

Sekretarz Rafał Karpiński zacytował § 21. Statutu: „Wybory Sołtysa i Rady Sołeckiej zarządza Rada Miejska”.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski odnosząc się ogólnie do skargi, stwierdził, że skarga o takim charakterze jest nietypowa. Wyjaśnił, że w przypadku składanych skarg w trybie KPA jasno jest wskazane, kto rozstrzyga powyższe, a w obecnej sprawie można odnieść się jedynie analogicznie i jeśli Rada zarządza wybory, to ma wpływ na nie i w pewnym sensie pełni nadzór nad powyższym. Odnosząc się do pytania Skarżącego, czy może być skarga na inną osobę, wskazał na zapis punktu 2. pisma, gdzie wystąpiło żądanie dotyczące „podjęcia odpowiednich kroków dyscyplinarnych wobec Sołtysa, który naruszył prawo i zasady jawności poprzez odmowę wpuszczenia mediów na wybory” i wyjaśnił, że powyższe jest ukierunkowane w kierunku Sołtysa, a nie innej osoby. Zauważył, że powyższe sformułowanie należy wziąć pod rozwagę, zwłaszcza w sytuacji, gdzie Skarżący wyjaśnił, że nie było bezpośredniego kontaktu między panami, był współpracownik, który rozmawiał z żoną Sołtysa. Stwierdził, że wobec powyższego można jedynie domniemywać równych okoliczności i Skarżący wywodzi ze skutku, który nastąpił. Zapytał następnie o sposób dyscyplinowania żony Sołtysa.

Radny Sławomir Czerwiński zauważył, że w momencie odbywania się wyborów dany sołtys nadal pełni funkcję sołtysa.

Skarżący Ł.R. poinformował, że wniosek konsultował z sędzią Sądu Najwyższego, wobec czego nie podstaw, że popełnił błąd w samym wniosku i stwierdził, że decyzja należy do Rady. Podkreślił, że nie chce wywierać żadnej presji publicznej, czy wewnętrznej i powtórzył, że jedynym celem jest jawność wyborów sołeckich i bez znaczenia jest, czy są zdjęcia, czy też ich nie ma. Podkreślił, że chodzi, aby była informacja dla mieszkańców.

Radna Mirosława Beli ponownie mówiąc o spotkaniu ze wszystkimi sołtysami po zakończonych wyborach i omówieniu z nimi tematu jawności zebrań wiejskich, zapytała, czy Skarżący będzie usatysfakcjonowany takim rozwiązaniem?

Skarżący Ł.R. powiedział, że oczywiście to jest celem jego działania.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zauważając, że jest wiele nowych osób wśród sołtysów nowej kadencji, stwierdziła, że zapewne pan Przewodniczący zorganizuje szkolenie dla nich. Poprosiła następnie Pana Radcę o pomoc w kwestii kształtu odpowiedzi na przedmiotową skargę.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski wskazał na możliwość kompromisowego rozwiązania i ustosunkowania się do żądań sformułowanych w skardze i dodał, że jeśli powyższe miałyby być kontynuowany na sesji, to wówczas musi zostać podjęta uchwała. Powiedział, że może dojść ewentualnie do pewnych ustaleń na komisji dotyczących możliwości uczestniczenia dziennikarzy w zebraniach i powyższe należałoby przekazać sołtysom. Wskazał, że w przypadku braku wycofania się ze skargi, powyższe należy rozpatrzyć na sesji w formie uchwały, która powinna zawierać konkrety odnośnie przebiegu zdarzenia, sposobu odmówienia wpuszczenia mediów oraz dowody na powyższe. Zauważył, że w przypadku zawarcia tych szczegółów należałoby przeprowadzić śledztwo, powinny zeznawać inne osoby spośród mieszkańców, w przeciwnym razie informacja będzie bardzo lakoniczna. Powiedział, że według niego takie postępowanie byłoby za daleko idące i raczej nie osiągnięto by założonego celu, o którym wspominał Skarżący. Przyznał rację, że nawet prywatne miejsce czasowo nabiera publicznego charakteru, bo tak należy rozumieć tego typu zebranie.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska dodała, że powyższe wynika ze statutu każdego sołectwa i powiedziała, że zastanawiała się, dlaczego media nie zostały wpuszczone na wybory. Podkreśliła jednak, że prasa po raz pierwszy pojawiła się na wyborach, wobec czego nie każdy wie, jak postępować, wyborcom towarzyszy również stres.

Radna Magdalena Jakubowska-Gniadek powiedziała, że była na tych wyborach, jednak nie była świadkiem opisywanej sytuacji. Dodała, że widziała ogromny stres pana Sołtysa. Wskazała, że pan Michał jest sympatycznym człowiekiem i zapewne to, co się stało, nie było uczynione z premedytacją.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska podkreśliła, żeby delikatnie podejść do tematu, żeby nie skrzywdzić człowieka, który zrobił coś niezamierzenie.

Skarżący Ł.R. podkreślił, że jego zamiarem absolutnie nie jest krzywdzenie kogokolwiek.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zauważyła, że w przypadku konkretnej skargi, jest identyfikacja konkretnego Sołtysa, a nie będzie to grupa wszystkich 28 sołtysów.

Skarżący Ł.R. mówiąc, że bierze powyższe pod uwagę powyższe wypowiedzi, podkreślił, że chciałby uniknąć stygmatyzowania pana Sołtysa, ponieważ nie to jest celem. Dodał, że jest w stanie wycofać się ze skargi w punkcie 2. związanych z podjęciem kroków dyscyplinarnych wobec pana Sołtysa.

Radna Aneta Rogucka wskazała, że mogłaby być zastosowana inna forma korespondencji prasy z sołtysami, których zbiorowo przed wyborami można było poinformować o chęci uczestnictwa mediów w wyborach. Ponownie podkreśliła, że obecność mediów jest nowością dla wielu sołtysów, którzy zwykle nie są medialni.

Skarżący Ł.R. potwierdził wycofanie się z punktu 2. wskazując, że punkty 1, 3 i 4 wystarczająco będą spełnieniem intencji omawianej skargi.

Radna Mirosława Beli odpowiedziała, że można by zaproponować, aby na spotkanie zorganizowane z sołtysami zaprosić również przedstawicieli mediów, żeby się przedstawili i zaprezentowali, opowiedzieli o swoim działaniu.

Radna Aneta Rogucka dodała, że takie informacje można było przedstawić na początku przed wyborami i powiedziała też o swoim stresie przed tym wydarzeniem.

Skarżący Ł.R. powiedział, że występujący czasem brak współpracy z mediami jest przykry z tego powodu, że przedsięwzięcie jest realizowane pro bono po godzinach, bez czerpania zysków, czy korzyści, wszystko jest robione oddolnie, społecznie. Dodał, że do większości sołtysów przed wyborami wysłał smsa z zapytaniem o miejsce wyborów, wobec czego stwierdził, że sołtysi mieli wiedzę o przybyciu mediów.

Radny Sławomir Czerwiński odniósł się do punktu 4. skargi w kwestii „zapewnienia, aby proces wyborczy odbywał się na neutralnym gruncie” i zaznaczył, że wiele sołectw nie ma takich miejsc i powyższe jest dużą trudnością. Następnie wyraził wątpliwość w sprawie organizowania wyborów np. w Ratuszu i przyjeżdżania kilkunastu kilometrów przez mieszkańców z odległych wsi.

Skarżący Ł.R. wskazał dla porównania wybory w Wieliszewie, które odbywają się w Ratuszu i zapytał, dlaczego u nas nie można powyższego zorganizować w ten sposób?

Radna Aneta Rogucka podkreśliła ważność kwestii dojazdu mieszkańców i duże logistyczne przedsięwzięcie dla wyborów, które odbywają się zwykle w późnych godzinach popołudniowych.

Sekretarz Rafał Karpiński wskazując, że urząd jest otwarty na różne rozwiązania, zauważył, że część mieszkańców zarzuci, że dla nich będzie to zbyt duże wyzwanie. Porównał Gminy i wskazał, że Wieliszew jest mniejszą Gminą, jest bardziej skupiony, podczas gdy w Serocku jest 29 miejscowości.

Skarżący Ł.R. zauważył, że nigdy takich prób zmian nie podjęto.

Radny Sławomir Czerwiński wskazał, że bardziej trafnym określeniem w omawianej powyżej sytuacji byłoby użycie słowa „dążenie” zamiast „zapewnienie”.

Skarżący Ł.R. przychylił się do powyższej uwagi.

Radna Mirosława Beli podkreśliła ważność doinformowania sołtysów w kwestii miejsca odbywania się wyborów, żeby sołtysi mieli świadomość, że jeśli nawet wybory odbywają się na prywatnym podwórku, to wszyscy mają wstęp, media lub osoby obserwujące.

Skarżący Ł.R. podał, że w niektórych miejscowościach mieszkańcy wskazywali, że nie wybierają się na wybory z tego względu, że są czasem nieporozumienia, a wybory odbywają się na prywatnym placu. Podkreślił, że w danej sytuacji prywatny plac staje się miejscem publicznym.

Radna Aneta Rogucka zauważyła, że jest to indywidualna decyzja mieszkańca, czy bierze udział w wyborach i dodała, że jednak na zebranie ma prawo wejść każdy.

Skarżący Ł.R. powiedział, że jest w stanie zgodzić się z sugestią, aby złagodzić swoje wcześniejsze sformułowanie.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski odnosząc się do deklaracji Skarżącego wyraził opinię, że powinno powstać raczej stanowisko informujące o standardach funkcjonujących w praktyce w kwestii postępowania w przypadku zebrań sołeckich. Wskazał, że wówczas są pewne spostrzeżenia, uwagi, informacje i fakty, które zaistniały bez wskazywania osób i z wyznaczeniem jakiegoś kierunku, do którego należy dążyć, żeby poprawić jakość postępowania.

Skarżący Ł.R. podkreślił, że chodzi nie tylko o ich portal informacyjny, czy inne media, a przede wszystkim o wszystkich zainteresowanych procesem wyborczym. Dodał, że wszystkim powinno zależeć, aby jak najwięcej osób uczestniczyło w wyborach, a nie tylko 7 osób, o których mówią statuty sołectw.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski dodał, że wobec powyższego, uchwała mogłaby mieć charakter stanowiska, a nie odpowiedzi na skargę, gdzie następuje uwzględnienie lub nie danej skargi, która może być zasadna lub nie.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska wskazała, że Skarżący oczekuje oficjalnego stanowiska całej Rady Miejskiej w formie uchwały, a nie jedynie opinii Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Skarżący Ł.R. zauważył, że Komisja może dać jakąś rekomendację dla Rady.

Sekretarz Rafał Karpiński stwierdził, że wypracowanie projektu uchwały będzie dobrym punktem wyjścia do dalszej dyskusji w omawianej sprawie i we wskazaniu do czego się dąży, czyli do wyjaśnienia sołtysom, jak mają się zachowywać na przyszłość. Zauważając, że jest wiele osób nowych, które wcześniej nie pełniły funkcji sołtysa przypomniał, że dotychczas nie było praktyki, żeby prasa uczestniczyła w wyborach sołeckich. Powiedział, że część sołtysów mogła przestraszyć się obecności mediów, była zestresowana, wobec czego zachowała się niewłaściwie, ale obecnie nie chodzi o to, aby wskazywać te osoby, ponieważ chodzi o współpracę.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski wskazując na zarysowującą się tendencję dyskusji zauważył, że widać zmianę charakteru pisma ze skargi na wniosek. Dodał, że wobec powyższego, gdyby padło sformułowanie, że Skarżący występuje z wnioskiem, aby Rada zajęła stanowisko ogólne, to wówczas w odpowiedzi na wniosek mogłaby być uchwała w formie stanowiska, mówiącego, że Rada popiera pewne działania, a Komisja wnioskuje, żeby przygotować taką uchwałę.

Skarżący Ł.R. zgodził się z powyższym i zauważył, że usuwając punkt 2., pismo przestaje być skargą.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska podkreśliła ważność i wartość rozmowy. Zapytała Skarżącego o inne uwagi dotyczące przeprowadzanych wyborów.

Skarżący Ł.R. poinformował, że po wyborach sołeckich, które już się odbyły, zostały nawiązane więzi z większością sołtysów oraz rad sołeckich i dodał, że będzie opracowywany nowy projekt statutu sołectwa. Podał, że być może zostanie przedstawiony projekt obywatelski dotyczący zmian

do statutu, są zbierane podpisy w tym celu. Wskazał, że zmiany są potrzebne, aby proces wyborczy przebiegał bez zarzutu i przypomniał o sprawie sprawdzania dowodów osobistych, podał, że powyższe ma znaczenie w sytuacji nieznamości mieszkańców.

Sekretarz Rafał Karpiński sprostował temat sprawdzania dowodów osobistych i wyjaśnił, że na zebraniach pojawiają się urzędnicy, którzy pełnią funkcję pomocniczą, otrzymują i dostarczają spis wyborców i każda osoba, która znajduje się na spisie jest automatycznie uprawniona do tego, żeby kandydować, być wybieranym i dostać kartę do głosowania. Dodał, że zdarzają się przypadki dotyczące braku umieszczenia osób na spisie spowodowane różnymi względami i powyższe jest wyjaśniane i czasami dochodzi do dopisywania mieszkańców, którzy nie dopełnili formalności wyborczych, na ich oświadczenie lub potwierdzenie świadków. Dodał, że na tych wyborach dodatkowo wprowadzono formalny element dotyczący podpisania się przy odbiorze kart do głosowania i stwierdził, że obecnie jest pełna rozliczalność procesu wyborczego.

Skarżący Ł.R. powiedział, że nie ma zarzutów do rozliczalności wyborów, natomiast podał przykład możliwości podszywania się różnych osób pod mieszkańców i zauważył, że powyższe nie jest weryfikowane.

Sekretarz Rafał Karpiński podał, że pracuje się na spisach wyborców bez weryfikacji dokumentów.

Radna Mirosława Beli zauważyła, że w przypadku dużych sołectw np. Jadwisin nie ma możliwości sprawdzenia, czy właściwa osoba podpisuje się i nie ma szans, aby wszyscy się znali.

Skarżący Ł.R. dodał, że nie zakłada złej woli w żadnym przypadku, ale wskazał na zaistniały kruczek prawny.

Sekretarz Rafał Karpiński wyjaśnił, że mając wiedzę, że ktoś się podszywa pod inną osobę i podpisuje się za nią, to jest dalej idąca sprawa, dochodzi do poświadczenia nieprawdy i należy wówczas liczyć się z konsekwencjami. Podkreślił, że Urząd zakłada, że podpisuje się osoba uprawniona do głosowania.

Skarżący Ł.R. dla porównania podał weryfikację podpisów w trakcie wyborów do parlamentu, czy podczas wyborów samorządowych.

Sekretarz Rafał Karpiński wyjaśnił, że podstawą w przypadku wskazanych wyborów są zupełnie inne przepisy i powyższe reguluje kodeks wyborczy. Wyjaśnił następnie procedury związane z powoływaniem obwodowych komisji wyborczych, które swoim postanowieniem powołuje Komisarz Wyborczy i z racji mocy prawa i przepisów członkowie komisji mają obowiązek sprawdzać dowody osobiste. Dodał, że wówczas obwodowe komisje weryfikują dane wyborców i mają obowiązek je chronić. Zauważył, że zebrania wiejskie wyborcze mają mniej sformalizowany charakter i wyborów dokonują mieszkańcy, którzy danego dnia przyszli na zebranie. Dodał, że przepisy nie zezwalają, ani nie ma takiego upoważnienia, aby członkowie komisji skrutacyjnej sprawdzali mieszkańców z dowodu osobistego i wówczas zastosowanie mają przepisy dotyczące ochrony danych osobowych. Zauważył, że w komisji skrutacyjnej zasiadają mieszkańcy, którzy nie są powołani do pełnienia państwowej funkcji.

Skarżący Ł.R. zgodził się z powyższym w zakresie wydawania kart i kolejno poruszył kwestię spisów wyborczych i obsługujących je pań z urzędu.

Pani z obsługi Rady Miejskiej uczestnicząca w wyborach sołeckich wyjaśniła, że osoby dostarczające spisy wyborcze nie posiadają upoważnienia do sprawdzania dowodów osobistych, jedynie dostarczają te spisy i pomagają w procesie wyborczym oraz pilnują dostępu do danych.

Skarżący Ł.R. stwierdził, że wobec powyższego kwestia weryfikacji mieszkańców jest otwarta i do przemyślenia, jak to rozwiązać.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski poruszył również kwestię zameldowania i przypomniał, że chodzi o stałe zamieszkanie, wobec czego ktoś przebywający czasowo nie będzie uprawniony do głosowania.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska wskazując na wyczerpanie wątku, podziękowała Skarżącemu za spotkanie i wyjaśnienia i wyraziła nadzieję, że wypracowane rozwiązanie będzie satysfakcjonujące.

Skarżący Ł.R. odpowiedział, że samo spotkanie z Komisją satysfakcjonuje go oraz poczucie, że sprawa nabrała toku. Ponownie podkreślił, że nie chodzi o sankcje, a o jawność procesu wyborczego.

Radny Sławomir Czerwiński zauważył, że jest to również nauka dla radnych i powinno zostać przekazane odpowiednie oświadczenie dla sołtysów.

Podziękowano za spotkanie i w tym momencie Skarżący Ł.R. opuścił salę obrad.

Poproszono Sołtysa Pana Michała Mireckiego.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska powitała gościa i poprosiła o przedstawienie się.

Sołtys Michał Mirecki przedstawił się i powiedział, że jest sołtysem Świącienicy.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska poinformowała, że zaproszono Pana Sołtysa na posiedzenie Komisji w celu poznania opisu zdarzenia mającego miejsce podczas zebrania wyborczego w jego sołectwie.

Sołtys Michał Mirecki poinformował, że nie miał styczności z Państwem, nie wyprosił ich, rozmawiała z nimi jego żona. Powiedział, że wiedział, że nie może wyprosić prasy, natomiast żona poprosiła, aby nie było nagrań w domu, pozwoliła na ewentualne zdjęcia. Podał, że jednak nikt z tego nie skorzystał, tylko zainteresowani odjechali.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska dopytała, czy żona pozwoliła na robienie zdjęć?

Sołtys Michał Mirecki potwierdził powyższe i odpowiedział, że żona tak przekazywała mu relację z rozmowy z mediami. Dodał, że żona prosiła, aby nie nagrywać we wnętrzu domu.

Radna Mirosława Beli stwierdziła, że strony nie zrozumiały się, ponieważ Skarżący wskazywał, że zależało mu na relacji, a nie na robieniu zdjęć, czy filmowaniu.

Radni wskazali, że był raczej jeden Pan z mediów, Pan Sołtys nie wiedział, ile było osób.

Sławomir Czerwiński wskazał, że był jakiś powód, w związku z którym wybory zostały przeniesione z zewnątrz do domu. Zapytał też, czy na dworze nie robiono sprawy z obecności mediów?

Sołtys Michał Mirecki poinformował, że zgodnie z prognozami pogody o godz. 18.00 miała być burza i mało padać, więc wcześniej postanowiono przenieść się do domu, aby nie robić tego w trakcie deszczu. Dodał ponownie, że chodziło o niefilmowanie w środku domu.

Radna Magdalena Jakubowska-Gniadek powiedziała, że według niej doszło do nieporozumienia.

Sekretarz Rafał Karpiński zauważył, że Radni mają obraz z obydwu stron, jednak w sytuacji, gdy żaden z Panów nie był świadkiem zdarzenia, trudno rzetelnie ustalić i ocenić sytuację. Stwierdził, że według dzisiejszych ustaleń widać, że nastąpiło nieporozumienie.

Sołtys Michał Mirecki potwierdził, że gdyby zebranie odbyło się planowo na zewnątrz, sytuacja nie miałaby miejsca.

Radny Sławomir Czerwiński zapytał, czy Pan Sołtys ma wiedzę od żony, czy okazano legitymację prasową?

Sołtys Michał Mirecki odpowiedział, że nie wie, czy powyższe miało miejsce.

Radna Mirosława Beli wspomniała, że Panowie do tej pory zawsze mieli ze sobą legitymacje.

Sołtys Michał Mirecki zmieniając temat dyskusji zapytał o możliwość wyświetlania z projektora filmów z jakiejś platformy filmowej dla zaproszonych dzieci. Zapytał o ewentualne pozwolenia.

Radni wskazali na różne opłaty, tantiemy i konieczność zapoznania się z regulaminem danej platformy. Zauważyli również cenność inicjatywy.

Sekretarz Rafał Karpiński zaproponował, aby pan Sołtys skierował się do Centrum Kultury, które orientuje się w tej tematyce.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska podziękowała Panu Sołtysowi za przybycie.

Podziękowano za spotkanie i w tym momencie Sołtys Pan Michał Mirecki opuścił salę obrad.

Radny Sławomir Czerwiński przypomniał, że Skarżący wskazał, że nie składał skarg na pozostałe sytuacje z tego względu, że poprzedni sołtysi nie są już sołtysami, wobec czego nie może składać skarg na prywatne osoby, a Rada nie ma takich kompetencji. Powiedział następnie, że według niego sołtys ze Świącienicy nie zawinił, w zdarzeniu uczestniczyła jego żona, która również jest prywatną osobą. Zauważył, że z obydwu wypowiedzi wynika, że sołtys nie uczestniczył w tym

zdarzeniu, a w dyskusji z mediami brała udział żona – zapewne również właścicielka domu. Stwierdził, że radni powinni pójść w kierunku utworzenia stanowiska, uchwały intencyjnej, czy apelu i po złożonych wyjaśnieniach potraktować skargę jako wniosek dotyczący nieograniczania mediom dostępu do informacji.

Radni potwierdzili, że Skarżący przychylił się do powyższego i potwierdził te ustalenia.

Radca Prawny Stanisław Paszkowski wyjaśnił, że uchwała powinna powstać, jest określone pismo, ale Skarżący ustnie zmienił jego kwalifikację. Dodał, że w uzasadnieniu uchwały można przedstawić, że Skarżący zmodyfikował charakter pisma oraz wskazał na swoje oczekiwanie w kwestii odniesienia się do złożonego wniosku tak, aby Rada wypowiedziała się o pełnych zasadach, które powinny obowiązywać. Wyraził uwagę, że w uzasadnieniu nie należy odnosić się bezpośrednio do sprawy sołtysa, ponieważ podkreślał to Skarżący.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska podsumowała, że zgodnie z ustaleniami ze Skarżącym uchwała powinna dotyczyć kierunku oraz trybu postępowania w sytuacji obecności mediów.

3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi wyborczej dotyczącej przeprowadzonych wyborów sołeckich w miejscowości Dosin.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska wskazała na uzasadnienie do projektu uchwały.

Radni nie zgłosili uwag do powyższego.

Głosowano w sprawie

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi wyborczej dotyczącej przeprowadzonych wyborów sołeckich w miejscowości Dosin.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (5)

Mirosława Beli, Sławomir Czerwiński, Magdalena Jakubowska-Gniadek, Bożena Kalinowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie protestu wyborczego złożonego przez mieszkańców wsi Jadwisin.

Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska wskazała na uzasadnienie do projektu uchwały.

Radni nie zgłosili uwag do powyższego.

Głosowano w sprawie

Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie protestu wyborczego złożonego przez mieszkańców wsi Jadwisin.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (4)

Sławomir Czerwiński, Magdalena Jakubowska-Gniadek, Bożena Kalinowska, Aneta Rogucka

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (1)

Mirosława Beli

NIEOBECNI (0)

5. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.

Protokół przyjęto bez uwag.

6. Sprawy różne.

Nie zgłoszono spraw różnych.

7. Zakończenie posiedzenia.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Komisji Bożena Kalinowska zamknęła posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Bożena Kalinowska

Przygotowała: Anna Brus